



Jakiego wyboru dokonać? W jakim kierunku pójść? Co uczynić, aby w trudnej sytuacji pozostać człowiekiem? Czego Bóg chce ode mnie w każdym konkretnym momencie? Jakie są Boże plany względem mnie?..

Codziennie słuchamy rozmaitych wieści płynących z różnych stron świata. Otóż pragnę każdemu z Was, drodzy Czytelnicy, przekazać wspaniałą wieść i donieść prawdę o tym, że człowiek jest stworzeniem Bożym, i to stworzeniem o dobrym sercu. Nieprawdą jest, że człowiek to bestia, jak nam dość często usiłują udowodnić telewizja lub inne środki informacji. Prawda w tym, że jako stworzenia o dobrym sercu nie chcemy zabijać, kraść czy oszukiwać i chętnie śpieszymy z pomocą, jeżeli zdarzy się jakieś nieszczęście. Prawda w tym, że mimo naszych słabości i wad jesteśmy jednak istotami o dobrych sercach. Dlaczego tak jest?

Kiedy dokonujemy jakiegokolwiek wyboru, winniśmy pamiętać słowa natchnionego Autora, który w Księdze Rodzaju tak mówi do nas: "A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre"(Rdz 1,31). † Wczytując się w dzieje początków świata i ludzkości, uświadamiamy sobie tę odwieczną prawdę o historii naszego stworzenia, a zarazem i zbawienia. Przecież to dobro, które otrzymaliśmy od Boga, jest w każdym z nas. Zastanawiając się nad tym, co w tym życiu jest dla nas ważne, pamiętajmy, że chrześcijańskie wartości mają wpływ niemal na każdą naszą decyzję, a podejmujemy ich codziennie mnóstwo.

Ten swoisty duchowy kompas, który otrzymaliśmy od Boga, pomoże nam ułożyć życie zgodnie z wolą Pana. Będzie nieustannie, precyzyjnie pracował w każdym z nas, jeżeli potrafimy odpowiedzieć sobie na pytanie: czego chce od nas Bóg. A przecież ta odpowiedź jest dość łatwa: codziennej modlitwy, udziału w niedzielnej Mszy św., regularnej spowiedzi, uczciwego życia według Bożych przykazań. Jednak mimo tej względnej łatwości bycia dobrym chrześcijaninem tak naprawdę jest zawiłą filozofią. Święty Paweł w liście do Rzymian ujmuje ją w ten sposób: "Jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana" (Rz 14,8).

Należymy do Pana. I to do Niego ma prowadzić nas duchowy kompas, wskazując drogę prawdy, miłości i pokory. O zdrowie duchowe należy dbać nie mniej, niż o zdrowie fizyczne, a nawet w pierwszej kolejności. Tak jak wszystko czynimy, aby uchronić siebie przed chorobami i różnego rodzaju wirusami, tak powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby zwalczać grzech.

Jesteśmy przyzwyczajeni do szczepień przeciwko grypie, a może każdemu z nas warto zastanowić się nad szczepieniem przeciw grzechowi? I tu znowu kłania się nam Apostoł narodów, wyraźnie twierdząc: "Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 1-2).

Nie zagłuszajmy w so-bie głosu Bożego, który na pewno – mniej lub bardziej donośnie – słyszy każdy z nas. Ten głos podpowiada nam w trudnych sytuacjach, wspiera, pomaga i uczy. Usłyszmy go, a poprowadzi nas do Ojca Niebieskiego. Ten swoisty duchowy nawigator wskazuje nam drogę do nieba. Pamiętajmy, że zawsze, bez względu na to, jak bardzo zblądziliśmy, możemy nawrócić się na właściwą drogę, aby z powrotem odnaleźć piękno dobra duchowego, dane nam przez Pana. Nie lękajmy się trudności, niepowodzenia czy niepewności. Zaufajmy: Bóg ma plan na nasze życie.